

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 września 2015 roku, sygn. akt VI K 709/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi uznał D. A. za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2014 r. w Ł., na ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...) niedostatecznie obserwował drogę przed pojazdem i zbyt późno podjął manewry obronne, w następstwie czego potrącił przebiegającego jezdnię ulicy (...) w miejscu zabronionym z prawej strony na lewą w stosunku do kierunku jazdy pojazdu i znajdującego się w stanie nietrzeźwości pieszego P. M., czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego na skutek odniesionych obrażeń P. M. zmarł w szpitalu w dniu 8 lutego 2014 r., tj. popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę 30 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 zł oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości apelacją obrońca oskarżonego zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, rozstrzygnięciu sprawy z pominięciem wszechstronnej analizy całokształtu ujawnionych okoliczności i zaniechaniem ich rozważenia w zakresie, w jakim przemawiają zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz polegającą na dokonaniu dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania poprzez:

- odstąpienie od ustalenia możliwych prędkości ruchu pieszego w poszczególnych etapach rozwoju zdarzenia (od jego dostrzeżenia do potrącenia) oraz usunięcie rozbieżności dotyczących ustalenia miejsca powypadkowego zalegania pieszego;
- zaniechanie ustalenia usytuowania samochodu marki M. w chwili wbiegnięcia pieszego na pas ruchu, po którym pojazd ten poruszał się w odniesieniu do zeznań świadka M. B., wyjaśnień oskarżonego oraz usunięcia rozbieżności odnośnie pokolizyjnego usytuowania wyżej wskazanego pojazdu wynikających z dokumentacji z miejsca zdarzenia niekorespondujących z założeniami przyjętymi przez biegłego R. B.;
- zaniechanie rozważenia przebiegu zdarzenia w sytuacji potrącenia pieszego w następstwie zarzucania bocznego pojazdu marki M. po jego uprzednim odbiciu się od krawężnika wskutek pominięcia dowodów z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej pokolizyjnego usytuowania wyżej wskazanego samochodu, zeznań świadków M. B. oraz funkcjonariuszy policji T. D. i B. W.;
- odstąpienie od usunięcia jawiących się różnic w obliczeniach sporządzonych przez biegłego R. B. oraz wynikających z operatu technicznego wykonanego na zlecenie oskarżonego, dotyczącego ustalenia spadku procentowego nachylenia miejsca zdarzenia od miejsca, w którym oskarżony zauważył pieszego do miejsca jego potrącenia;

b) art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego złożonego na rozprawie w dniu 10 września 2015 r. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zmierzającego do uzupełnienia oraz usunięcia jawiących się wątpliwości i rozbieżności w opinii sporządzonych przez biegłego R. B. (2) na okoliczność:

- przeprowadzenia symulacji przemieszczania się samochodu oskarżonego marki M. w sytuacji, w której do potrącenia pieszego doszło po odbiciu się wyżej wskazanego pojazdu od krawężnika i przy uwzględnieniu potrącenia pieszego w zarzucaniu bocznym tego samochodu, jak również sporządzenia alternatywnych symulacji widoczności i możliwości dostrzeżenia pieszego przy uwzględnieniu ruchu innych pojazdów różnych gabarytowo oraz przy uwzględnieniu ustalonego spadku procentowego nachylenia terenu miejsca zdarzenia od miejsca, w którym oskarżony zauważył pieszego do miejsca jego potrącenia;
- wykonania badań w postaci pomiarów wysokości krawężnika w miejscu zdarzenia oraz zawieszenia nadwozia samochodu marki M., na podstawie których będzie można ustalić możliwość wjechania tego pojazdu na krawężnik;

b) art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego złożonego na rozprawie w dniu 1 czerwca 2015 r. o przesłuchanie w charakterze świadka geodety Ł. C. na okoliczność przeprowadzonych badań i wyliczeń spadku procentowego nachylenia miejsca zdarzenia od miejsca, w którym oskarżony zauważył pieszego, do miejsca jego potrącenia przez pojazd, zmierzających do usunięcia jawiących się rozbieżności w wyliczeniach podanych przez biegłego sądowego R. B.;

c) art. 5 § 1 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego jawiących się wątpliwości nie usuniętych w toku postępowania dowodowego, dotyczących możliwości uniknięcia potrącenia pieszego przebiegającego pomiędzy pojazdami i dostrzeżonego bezpośrednio przed maską pojazdu oskarżonego, w sytuacji niekontrolowanego poruszania się pojazdu po uprzednim odbiciu się od krawężnika;

d) art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób nieodpowiadający wymogom prawa procesowego poprzez brak wskazania dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych odnoszących się do sytuacji niekontrolowanego poruszania się pojazdu po uprzednim odbiciu się od krawężnika, w postaci dokumentacji z miejsca zdarzenia, zeznań świadków M. B. oraz funkcjonariuszy policji T. D. i B. W. oraz korespondujących z tymi dowodami wyjaśnieniami oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów poprzez ich pominięcie lub nienadanie należytej rangi, wyrażający się w uznaniu, że oskarżony podczas kierowania samochodem marki M. (...) nr rej. (...) niedostatecznie obserwował drogę przed pojazdem i zbyt późno podjął manewry obronne, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie miał możliwości oraz powinności przewidzenia, że pomiędzy poruszającymi się pojazdami o różnych gabarytach wybiegnie nietrzeźwy pieszy, który został dostrzeżony dopiero tuż przed maską pojazdu, co uniemożliwiło oskarżonemu podjęcie jakichkolwiek skutecznych manewrów obronnych, co skutkowało potrąceniem pieszego w następstwie niekontrolowanego poruszania się pojazdu w zarzucaniu bocznym po uprzednim jego odbiciu się od krawężnika.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie D. A. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego D. A. nie jest zasadna. Sąd Rejonowy poddał analizie i ocenie zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności kwestionowaną w apelacji opinię biegłego z dziedziny techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych - R. B. (2), czemu dał wyraz w pisemnych motywach skarżonego wyroku. Przedstawiony w nich tok rozumowania jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w żadnym wypadku nie wykracza poza granice przyznanej sądowi swobody. Stąd też odnosząc się w pierwszym rzędzie do podnoszonych zarzutów obraży przepisu art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, że nie są one zasadne, podobnie jak sformułowane w dalszej kolejności zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Jako nietrafny należy także ocenić, błędnie

przywołany w apelacji, zarzut naruszenia art. 5 § 1 k.p.k. W sprawie nie ujawniono bowiem żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o naruszeniu zasady domniemania niewinności. Podobnie nie ujawniono także żadnych wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.), które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wskazać należy, iż ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodu według kryterium, czy jest on korzystny, czy też obciążający dla oskarżonego. O wartości dowodu decyduje bowiem jego treść, to znaczy wewnętrzna spójność, konsekwencja oraz przewaga w konfrontacji z innymi dowodami. Każdy dowód musi być oceniony na tle wszystkich pozostałych dowodów zebranych w sprawie. Nie wolno korzystać z rozwiązania wskazanego w art. 5 § 2 k.p.k., gdy nasuwające się wątpliwości mogą być usunięte przy zastosowaniu oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie ze standardami wytyczonymi przez zasadę z art. 7 k.p.k. Wnioski, jakie Sąd Rejonowy wysnuł z oceny dowodów i przyjął za podstawę ustaleń faktycznych zależą od wewnętrznej przekonania Sądu. Pozostają one pod ochroną art. 7 k.p.k. jeżeli Sąd zaprezentuje swoje stanowisko w uzasadnieniu wyroku w taki sposób, iż będzie ono możliwe do weryfikacji w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2015 r., II A Ka 265/15). Kwestionując dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne obrońca oskarżonego nie wykazał skutecznie, aby dokonując tejże oceny Sąd Rejonowy wykroczył poza granice wskazane przepisem art. 7 k.p.k., tj. aby ocena ta nie obejmowała wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, bądź wykraczała poza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Nadto nie powołał żadnych nowych okoliczności, które nie były uprzednio znane Sądowi I instancji. Apelacja obrońcy D. A. stanowi zatem prezentację własnej, odmiennej od przyjętej przez Sąd meriti, wersji przebiegu zdarzenia. Przede wszystkim należy podkreślić, że przedmiotem niniejszego postępowania była ocena zachowania oskarżonego jako kierowcy samochodu marki M. (...) nr rej. (...), któremu zarzucono, iż niedostatecznie obserwował drogę przed pojazdem i zbyt późno podjął manewry obronne, w następstwie czego potrącił przebiegającego jezdnię ulicy (...), w miejscu zabronionym, pieszego P. M. będącego w stanie nietrzeźwości, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku, którego na skutek odniesionych obrażeń pokrzywdzony zmarł. Sąd I instancji ustalając stan faktyczny dysponował relacjami oskarżonego i pasażera samochodu M. B. (2). Nadto uwzględnił zeznania funkcjonariuszy policji, szkic miejsca wypadku, protokół oględzin miejsca wypadku, dokumentację fotograficzną, protokoły oględzin samochodu M. (...) nr rej. (...) oraz dokumentację medyczną P. M.. Sąd Rejonowy trafnie nadał szczególne znaczenie opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych - inż. R. B. (2). Bezsprzeczny i nie kwestionowany w sprawie jest fakt, że pokrzywdzony nie powinien znaleźć się na jezdni w miejscu, w którym doszło do zdarzenia. Biegły ustalił, iż zachowanie się pieszego bezpośrednio przed wypadkiem, tj. wbiegnięcie na jezdnię w miejscu niedozwolonym, zmuszało kierujących pojazdami, w tym kierowcę samochodu M., do podejmowania gwałtownych manewrów obronnych i było błędne. Ustalono również, iż zachowanie pieszego bezpośrednio przed wypadkiem stanowiło bezpośrednią przyczynę jego zaistnienia. Istotą omawianej sprawy było natomiast ustalenie czy oskarżony kierując samochodem zachował należytą ostrożność i właściwie obserwował drogę, co umożliwiłoby uniknięcie wypadku. Opisując przebieg zdarzenia oskarżony, co słusznie podkreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji, przedstawił wersję, która stanowi przyjętą przez niego linię obrony i nie odzwierciedla przebiegu zdarzenia. D. A. nie przyznał się do winy wyjaśniając, że nie miał możliwości zauważenia pieszego i uniknięcia wypadku. Jego relacja została skonfrontowana z pozostałym materiałem dowodowym, głównie w postaci obiektywnych śladów materialnych, i poddana wszechstronnej analizie przez biegłego, który w sposób jasny i szczegółowy odniósł się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Biegły we wnioskach swojej opinii wykazał, iż oskarżony popełnił błąd w taktyce i technice jazdy poprzez nieuważną obserwację jezdni przed pojazdem i zbyt późne przystąpienie do manewrów obronnych oraz poruszanie się z prędkością przekraczającą dozwoloną na przedmiotowym odcinku jezdni. Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji należy wskazać, że nie doszło do zarzuconej obrazy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy. W myśl tego przepisu wniosek dowodowy oddala się, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Podkreślić należy, że o dopuszczeniu określonego dowodu nie decyduje subiektywne przekonanie wnioskodawcy o jego istotności, ale obiektywne i weryfikowalne przekonanie organu, iż dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Analiza przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że dla prawidłowego wyrokowania nie były konieczne dowody, których przeprowadzenia żądał obrońca. Odnosi się to do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, przeprowadzenia symulacji przemieszczania się samochodu

oskarżonego w sytuacji, gdy do potrącenia pieszego doszło po odbiciu się pojazdu od krawężnika, sprawdzenia widoczności i możliwości dostrzeżenia pieszego przy uwzględnieniu innych pojazdów różnych gabarytowo oraz uwzględnienia spadku nachylenia terenu miejsca zdarzenia od miejsca, w którym oskarżony zauważył pieszego do miejsca jego potrącenia, nadto wykonania badań w postaci pomiarów wysokości krawężnika. Powyższe okoliczności, czyli warunki drogowe, w tym stan jezdni, udokumentowane były zdjęciami z miejsca zdarzenia, co pozwalało Sądowi Rejonowemu na bezpośrednią weryfikację twierdzeń oskarżonego oraz wniosków opinii biegłego. Z powyższej dokumentacji fotograficznej wynika bezsprzecznie, że profil nachylenia jezdni, co podnosił apelujący obrońca powołując się na prywatną opinię geodety, nie miał znaczenia dla możliwości prawidłowej obserwacji drogi przed pojazdem. Dokumentacja ta pozwala na całkowicie pewne przyjęcie, iż profil nachylenia jezdni w żaden sposób nie ograniczał widoczności w miejscu zdarzenia. Co więcej widoczność ta była niezakłócona profilem nachylenia jezdni na znacznie dalszą odległość niż istniejąca pomiędzy miejscem powstania stanu zagrożenia, a miejscem wypadku. Warunki oświetleniowe w miejscu zdarzenia zostały uwzględnione i opisane w pisemnej opinii biegłego. Biegły przeprowadził analizę ruchową określając pozycję pojazdu i pieszego w chwili zaistnienia zdarzenia. Wnioski płynące z powyższej analizy uwzględniały także obecność na jezdni innych pojazdów. Uwzględniając wszystkie wskazane okoliczności biegły zaopiniował, iż kierowca samochodu M. miał możliwość spostrzeżenia pieszego i miał możliwość uniknięcia potrącenia poprzez wykonanie manewru hamowania i zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego. Wbrew twierdzeniom apelacji biegły analizował wariantową możliwość potrącenia pieszego po odbiciu się pojazdu oskarżonego od krawężnika wskazując, że taka wersja zdarzenia nie znajduje potwierdzenia w śladach materialnych, a mianowicie przeczy jej pęknięcie szyby przedniej samochodu M. powstałe w wyniku uderzenia głowy pokrzywdzonego, którego to pęknięcia nie byłoby w sytuacji potrącenia pokrzywdzonego po odbiciu od krawężnika, gdyż wówczas jego zarzucenie na maskę samochodu byłoby płytsze i nie doprowadziłoby do kontaktu z szybą przednią (k.-232). Nadto wjechanie przez oskarżonego na krawężnik, a nie odbicie się od niego, wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, w którym stwierdzono ślad blokowania kół przechodzący z jezdni na krawężnik, następnie powracający na jezdnię i kończący się u styku lewego koła przedniego z nawierzchnią (k.-5 v.). Domaganie się zatem przez obrońcę przyjęcia wersji przebiegu zdarzenia gdzie do uderzenia pieszego miałyby dojść po odbiciu samochodu od krawężnika w zarzucaniu bocznym nie znajduje żadnego potwierdzenia w obiektywnym materiale dowodowym w postaci śladów na jezdni oraz uszkodzeń samochodu M.. Wniosek o zbadanie możliwości wjazdu samochodu M. na krawężnik, mający wykazać, że nie było to możliwe, trudno w ogóle rozpatrywać jako wniosek racjonalnie uzasadniony nie tylko w aspekcie śladów wskazanych w protokole oględzin miejsca zdarzenia, dokumentujących ślad hamowania przechodzący z jezdni na krawężnik i powracający na jezdnię, kończący się przy lewym przednim kole samochodu, ale także w kontekście wniosków wynikających z doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy ustalił również wszystkie okoliczności związane z podjęciem czynności przez funkcjonariuszy policji bezpośrednio po zdarzeniu, w tym odnoszące się do przeprowadzenia próby hamowania samochodu oskarżonego. Policjant przeprowadzający czynności na miejscu zdarzenia wskazał, iż próba hamowania ma na celu określenie długości drogi hamowania konkretnego pojazdu w konkretnych warunkach i przy danej prędkości. Biegły uzupełniając opinię na okoliczność zastosowanej metodyki oraz doprecyzowania stwierdzeń dotyczących widoczności i natężenia ruchu w dniu zdarzenia dokonał oględzin miejsca zdarzenia i potwierdził, że niezależnie od tego jakie były gabaryty pojazdów na sąsiednich pasach ruchu, kierowca M. miał możliwość spostrzeżenia pieszego. Należy zaznaczyć, że w opinii biegłego nie przyjęto, iż pieszy był widoczny dla oskarżonego już w momencie wbiegania na jezdnię, ale dopiero w momencie, w którym znajdował się na granicy pasów drugiego i trzeciego. Wówczas bowiem nie było możliwości, aby pieszego mogły zasłaniać jakiegokolwiek pojazdy. W związku z tym ich ewentualne, hipotetyczne gabaryty nie miały wpływu na wnioski opinii. Przyjmowane przez biegłego założenia za każdym razem były uwzględniane w wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego o ile w oczywisty sposób nie sprzeciwiały się temu dowody materialne. Tak było m.in. z przyjętym przez biegłego prostopadłym kierunkiem przebiegania pieszego przez jezdnię. Przyjęcie kierunku skośnego zwiększałoby czas pobytu pieszego na jezdni, a co za tym idzie czas, przez który oskarżony mógłby go zaobserwować i podjąć reakcję obronną. Podobne najkorzystniejsze dla oskarżonego założenie przyjęte przez biegłego dotyczyło prędkości przechodzenia pieszego, gdzie biegły przyjął wartość najwyższą. Przyjęcie prędkości niższej wydłużyłoby czas pobytu pieszego na jezdni i czas reakcji kierowcy. Obrońca oskarżonego kwestionując opinię biegłego nie podnosi żadnych nowych okoliczności, których nie prezentował w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. Biegły odniósł się do wszystkich okoliczności wskazanych w apelacji obrońcy. Swoje zarzuty autor apelacji koncentruje na innych

od oczekiwanych wnioskach końcowych zaprezentowanych w opinii. Tymczasem całościowa, dokładna analiza przedstawionych przez biegłego wniosków pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że stanowią one zamknięty obraz oceny zdarzenia, obejmujący wszystkie pojawiające się ewentualne możliwości jego przebiegu. Należy podkreślić, że rolą biegłego nie jest rozważanie różnego rodzaju prawdopodobnych, acz hipotetycznych okoliczności, czego zdaje się oczekiwać obrońca, bowiem obraca się on w granicach zebranego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie obowiązany jest wydać kompleksową opinię. Wszelkie wątpliwości zgłaszane przez obrońcę oskarżonego zostały przez biegłego wyjaśnione. Jednocześnie brak jest w treści wniesionego środka odwoławczego skutecznych zarzutów wskazujących na zaistnienie przesłanek z art. 201 k.p.k. Podkreślenia wymaga fakt, że w kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena sądu, a nie stron, chyba, że zastrzeżenia strony są uzasadnione, a ocena sądu dowolna, co w niniejszej sprawie w żadnym razie nie zaistniało (wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 2012 r., II A Ka 260/12). Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego opierała się na wnioskach płynących z opinii biegłego i ostateczne konkluzje oraz orzeczenie Sądu Rejonowego są prawidłowe. Z uwagi na fakt, iż Sąd I instancji z należytą starannością przeanalizował wszystkie dowody i wszechstronnie je omówił nie ma potrzeby ponownego przytaczania argumentacji sądu, która została uznana za słuszną. Uznanie za niewłaściwe zachowania pieszego nie zwalniało oskarżonego od podejmowania prawidłowych reakcji, należytej obserwacji drogi, czyli przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy uznać, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych w sprawie dowodów jest prawidłowa i znajduje ochronę w treści przepisu art. 7 k.p.k. Zawiera argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tejże oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych dowodów. Przeprowadził ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym, w tym dokumentacji z miejsca zdarzenia oraz uwzględnił opinię biegłego. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. W sprawie nie pojawiły się też żadne wątpliwości, które nakładają na sąd obowiązek rozstrzygnięcia ich na korzyść D. A.. Sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie jest prawidłowe i w pełni odpowiada wymogom prawa procesowego (art. 424 § 1 k.p.k.). Zarzuty apelacji koncentrujące się na obrazie przepisów postępowania karnego, w szczególności odnoszących się do oceny materiału dowodowego jak również błędu w ustaleniach faktycznych należało zatem uznać za niezasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. Na gruncie tego przestępstwa decydujące znaczenie ma ustalenie czy zachowanie uczestnika ruchu w sposób zawiniony naruszyło zasady ruchu drogowego, skutkując spowodowaniem wypadku drogowego, w wyniku którego pokrzywdzony poniósł śmierć. W niniejszej sprawie ustalono, że oskarżony D. A., prowadząc pojazd mechaniczny po drodze publicznej w sposób nieumyślny, a więc zawiniony, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...) niedostatecznie obserwował drogę przed pojazdem i zbyt późno podjął manewry obronne, w następstwie czego potrafił przebiegającego przez jezdnię pieszego, który na skutek obrażeń odniesionych w wypadku zmarł. Z takiego opisu jednoznacznie wynika, że oskarżonemu przypisano odpowiedzialność za zawinione naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. przekroczenie nakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego w sposób ostrożny i zapewniający panowanie nad nim w sposób umożliwiający podjęcie reakcji także w nieoczekiwanej sytuacji. Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że obserwacja drogi i podejmowanie obronnego manewru hamowania są podstawowymi obowiązkami kierowcy. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym wymagają od kierującego prowadzenia pojazdu w sposób rozważny i umożliwiający mu stałą kontrolę pojazdu. Wymierzonej oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat nie można uznać za karę rażąco surową. Przy jej wymiarze Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy i należycie je wyważył. Kara pozbawienia wolności została wzmocniona grzywną w wysokości 30 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości dziennej stawki na kwotę 20 złotych. Przy określaniu wysokości grzywny Sąd Rejonowy uwzględnił w należyty sposób sytuację materialną i życiową oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając zarzuty apelacji za niezasadne Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania odwoławczego w związku z faktem, że apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od D. A. na rzecz

Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 260 złotych, na które złożyły się: kwota 180 zł tytułem opłaty od kary pozbawienia wolności – ustalona na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 ust. 2 i kwota 60 złotych tytułem opłaty od kary grzywny - ustalona na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karanych (t.j. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz kwota 20 zł tytułem zryczałtowanych wydatków za doręczenie pism sądowych w postępowaniu odwoławczym - ustalona na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 663).